

nięto kwoty utracone przez pracodawców z tego tytułu. Porównując powyższe dane z wydatkami NFZ na refundację środków absorpcyjnych, leków na OAB oraz leczenie operacyjne (łącznie ok. 210 mln. zł), nasuwa się pytanie o sens wprowadzenia restrykcyjnych ograniczeń w dostępie do refundacji. Prezentowany raport w sposób ewidentny rozprawia się z argumentacją resortu zdrowia,

że kształt obowiązujących przepisów podyktowany jest troską o publiczne pieniądze.

W następnych artykułach będziemy prezentować państwu kolejne elementy tego opracowania oraz wnioski i rekomendacje zaproponowane przez autorów. Polska wersja raportu dostępna jest na stronie www.ntm.pl.

Solidarni w walce o lepszy los

Katarzyna Walewska

Na łamach naszego Kwartalnika wielokrotnie pisaliśmy o inicjatywach środowisk organizacji walczących o prawa i poprawę jakości życia pacjentów. W bieżącym numerze uwagę poświęciliśmy niedawnej inicjatywie Małopolskiego Sejmiku Organizacji Osób Niepełnosprawnych, który przy wsparciu licznej grupy organizacji pacjentek z całego kraju (30 sygnatariuszy) wystosował kolejny apel do Premiera RP Donalda Tuska. Środowisko niepełnosprawnych akcentuje w nim wieloletni brak zmian w systemie zaopatrzenia ortopedycznego i pomocniczego dla osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych. Jest to już drugi list otwarty adresowany do Premiera RP w tym roku. Na poprzedni apel do dnia dzisiejszego niepełnosprawni nie otrzymali odpowiedzi.

Pomimo naszego apelu, licznie wysyłanych pism zarówno do resortu zdrowia, jak i Premiera RP oraz kilku spotkań z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, sytuacja osób niepełnosprawnych nie ulega poprawie - mówi przedstawiciel MSOON Józef Góralczyk. Wciąż jesteśmy lekceważeni, a nasze problemy nie spotykają się z zainteresowaniem decydentów - dodaje.

Ostatnia realna nowelizacja przepisów, na mocy których NFZ refunduje wyroby medyczne, odbyła się ponad 13 lat temu. Przez tak długi okres sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju uległa licznym przemianom, poprawie uległy również standardy życia, niestety nie dla osób niepełnosprawnych, które na mocy obowiązujących przepisów mają bardzo ograniczony dostęp do artykułów dla nich niezbędnych (protezy, ortozy, wózków inwalidzkich, aparatów słuchowych, pieluchomajtek, worków stomijnych etc.). Limity ilościowe, cenowe oraz niska jakość refundowanych produktów odbijają się na jakości życia niepełnosprawnych. Ministerstwo, ograniczając chorym dostęp do artykułów pierwszej potrzeby skazuje ich na wykluczenie z życia zawodowego i społecznego. *Osoba niepełnosprawna, która korzysta z wózka inwalidzkie-*



Fot. Photogenia Sp. z o.o.

go czy protezy, bez sprawnego sprzętu nie jest w stanie opuścić sama domu - argumentuje Józef Góralczyk z MSOON. Jak w takiej sytuacji może pracować czy uczestniczyć w życiu społecznym? - dodaje.

Apel Małopolskiego Sejmiku poparło również Stowarzyszenie „UroConti”, działające w imieniu osób z nietrzymaniem moczu. *Wspieramy działania sejmiku, gdyż obecna sytuacja, w której znajdują się osoby korzystające z refundowanego zaopatrzenia w wyroby medyczne jest krytyczna i wymaga natychmiastowej nowelizacji - mówi Anna Sarbak, prezes „UroConti”. Nie możemy pozwolić, by osoby z nietrzymaniem moczu nie miały dostępu do refundowanych środków wchłaniających czy korzystały ze środków higieny tylko dwa razy dziennie. Na takie realia skazuje nas obecnie ministerstwo. Formalne wnioski o zmianę rozporządzenia złożyliśmy w 2010 roku. Do dzisiaj brak decyzji - dodaje.* Wspólny apel środowiska osób niepełnosprawnych i ich olbrzymia determinacja w walce o zmianę przepisów daje podstawy, by sądzić, że osoby niepełnosprawne nie pozwolą na marginalizowanie ich problemów i będą domagać się zmian, przekonując do swoich argumentów kolejnych polskich decydentów.